

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. g., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Traubiński, Leszno

Bezczelna prowokacja „Pesener Tageblatt”.

Opini polskiej należy zwrócić uwagę na artykuł beczelny „Tageblatt” p. t. „Blinder Eifer schadet nur”, umieszczony na pierwszej stronie numeru gwiazdkowego.

Twierdzenia „Tageblattu” są tak horrendalne że ich bez odpowiedzi pozostawić nie można. Zbombardowanie Kalisza na rozkaz Prusskera, systematyczne okradanie Polski nie tylko podczas wojny ale i podczas okupacji za zbrojeniem władz niemieckich, bezliczne grabieże i zbrodnie ehynne popełniane na rozkaz pruskich oficerów z rewolwerem w ręku nie tylko u nas ale wszędzie w Belgii, we Francji, na które patrzył świat cały i w pamięci czołwał — wszystko to chłoby „Tageblatt” dziś zwał na Polaków, którzy tysiącami, jak pisze, „chętnie” (willing) brali udział w walce, a nawet ochotniczo tworzyli bataliony. Wykroczenia wojenne klasie Tageblatt na karb zacietochi i temperamentu Polaków, a nawet brutalne ekscesy pruskich ułanów we Francji w roku 1870 stara się wyflunczyć tem, że to były formacje nie tylko polskiego pochodzenia ale składają się przeważnie z ludzi z polskich okolic. Ze to wszystkie wierutne kłamstwa i bezczelne oszczerstwa narodu polskiego wiedzą wszyscy ci, którzy pamiętają wojnę z roku 1870 i nasze wojsko, które brać musiało udział w wojnie tegożesnej i że za zgroza i szubieniem wykonywał było zmuszone rozkazy swych przełożonych, oficerów niemieckich.

Dziwnem się jednak wydawać musi każdemu, żeby wojna było w wolnej Polsce w tak beczelny sposób zohydzać naród polski piśm, które za niedawnych czasów takie względem Polaków ogłaszało zasady:

„Vorwärts Deutsche auf nach Osten!
Verwärts zufl dem Morgen zu!
Lasset Schwert und Pflug nicht rosten.
Lasset den Polak keine Ruh!
Polen ist ja doch verloren.
Nimmer mehr wird es erstehn
Deutschland ewig neu geboren
Kann nur mit der Welt vergehn”.

(„Pesener Tageblatt” 18. 1. 1918).

Naprawdę Niemcy na wschód! Naprawdę ku jutrzencowi! Niechaj miecz i pług się spoczna, nie dawajcie Polakom spokoju! Polska i tak zginęła i nigdy nie powstanie, Niemcy zaś odradzają się ciągle na nowo, tylko że światem razem mogą zginąć.

„Am Kongo neue Kolonien!
Wen lockt das noch? Nein hier,
Hier in Europa neues Land!
Das ist's, das wollen wir!
Wer schreibt uns Gesetze vor?
Gesetz sind wir allein.
Die Feinde raus! Deutsch-Baerertum,
Muss Schutz der Grenzen sein”.

(„Aus dem Pesener Lande” 10 Jg. Hft. 10. 1915).

Ponad Kongo szukać kolonii? Tu w Europie jest nowa ziemia, którą musimy posiadać. Kto przepisywać nam może prawa? Prawa jesteśmy my sami. Wyżnicie wrogaj! Niemiecki chłop musi być słoną granicy.

„Wir lassen die Moral am besten beiseite. Denn wäre der Kriep mit Meral zu gewinnen gewesen, dann hätten wir ihn schon längst gewinnen müssen. Weil mit der Moral nichts anzufangen ist, deshalb haben wir uns auf die brutale militärische Macht gestützt”.

(„Pesener Tageblatt” 1917 Nr. 127).

(Pozostawimy moralność najlepiej na boku. Bo gdyby wojnę można było wygrać za pomocą moralności, to musielibyśmy byli ją dawno wygrać. Ponieważ z moralnością nie można nic rozpocząć, oparliśmy się na brutalnej sile militarnej.)

„Nach diesem Kriege gibt es nur zweierlei Furcht und Hass. Wir haben dafür zu sorgen, dass die Furcht vor uns stärker ist, als der Hass gegen uns”.

(„Pos. Tagebl. 1917 Nr. 120).

(Po tej wojnie będą panowały tylko strach i nienawiść. Musimy dbać o to, aby strach przed nami był silniejszy od nienawiści przeciwko nam.)

„Das Wesen eines Staates ist Macht. Haben wir die Macht, dann werden wir schon für Gerechtigkeit in der Welt sorgen und zwar für eine andere Art von Gerechtigkeit, wie die amerikanische Neutralität sie darstellt”.

(„Pos. Tagebl. 1918 Nr. 75).

(Istota państwa jest siła. Gdy będziemy mieli siłę, to postaramy się już o sprawiedliwość w świecie, ale o inną sprawiedliwość niż ta, jaką przedstawia neutralność amerykańska.)

Dla charakterystyki tych niemiłych branków niemieckich, godzi się przytoczyć wiersz Józefa Winklera, umieszczony w piśmie zbiorowym p. t. Wissenssch. Vorträge Warschau 1916/17 a który uwieczniła ducha, jaki naród niemiecki odżywał podczas wojny:

Wir haben uns wieder, wird sind vereint,
Mit Gott und Kaiser hinars in den Feind!
Zerstört ist, was uns haderud getrennt,
Wir sind ein einziges Element,
Ein Volk, mein Volk, zum Klumpen geballt,
Das ist wie rollender Bergesait,
Ist wie ein lebendiger, wandernder Wald,
Feuer und Meer, brüllend in Schauer und Blut.
Hosianna der Tat, Hosianna dem Mut!
Hosianna dem Schrecken, Hosianna der Wut!
Hosianna der Rache! Der Arm ist gestreckt!
Nun zeige jeder, was in ihm steckt,
Nun brause, wie es brausen muss!
Furor Teutonius!

Niestety znowu zjednoczeni, Za Boga i Ojczyznę naprzód na wroga! Zniszczone jest wszystko, co w nas dzieli, jesteśmy jednym, jednym żywiołem. Naród skupiony jest jak gór spadająca skała, jak las wędrujący, jak ogień i morze, ryczące w zgrozie i krwi. Hosianna czynowi, hosianna odwadze! Hosianna postachowi, hosianna wściekłości! Hosianna zemście! Ramie jest wypięzione, teraz niech każdy pokaże, co w nim tkwi, teraz niech szumi jak szumieć musi — furor teutonius!

Oto próbki nienawiści, wściekłości i obłędu krwiożerczego z „Pesener Tageblattu” i adnerentów jego hakstystycznych podczas wojny. A dziś to samo pismo, dając upust swej nienawiści do Polaków śmie zohydzać naród polski i na karb jego klasę bezczelne zbrodnie sacystów pruskich i la Prussker? I to w państwie polskiem, pod oczami władz polskich, w obliczu narodu polskiego, który został panem na swoich ziemiach? Bezcześniejszej prowokacji nie podobna sobie wyobrazić. Dopóki takie pismo za milczącej zgody Niemców występuje jako ich organ miarodajny, dopóki niech się Niemcy, nie dźwią, że zapewnienia ich lojalności i chęci pokojowego współzycia brnią w uszach nasyżych jak krwawe szczyderstwo.

Wiadomości polityczne.

Danina. Sejmagne daniny rozpocznie się z końcem stycznia i trwać będzie 10 tygodni, okres ten będzie podzielony na dwie części: na 6 tygodni i na sześć tygodni. Rezultat daniny obliczają na 80 miliardów mk., które mają być użyte na potrzeby nadchodzącego roku, na zapobieżenie drukowaniu nowych banknotów i pokrycie wydatków skarbowych. Dalej danina musi być jedną z podstaw przyszłorocznego budżetu, który musi być szczerym i prawdziwym.

Odezwa Synodu ewangelickiego. W dniu Nowego Roku odczytano z ambon kościołów ewangelicznych w całej byłej diecezji polskiej odezwę synodu ewangelickiego do wiernych, aby nie emigrowali do Niemiec, lecz optowali na rzecz Polski. A więc jednak. Po tych zażoścnych skargach przed całym światem na ucisk i prześlac-

dowanie w Polsce. Dziwni ludzie doprawdy! Zamiast na głowach się postawić, aby uciec jaknajprędzej i jaknajdalej z tego pieła — chcą zostać. Przyjmijmy ich z otwartymi rękami i staropolską gościnnością, ale dla niezdecydowanych jeszcze — jedna rada. Niech przed powzięciem ostatecznej decyzji przypomną sobie to wszystko, co prasa niemiecka pisała o stosunkach w niepodległej Polsce. Może dojdą wówczas do wniosku, że jest to kraj tak barbarzyński, że nie warto w nim zostawać nawet choćby przesładowania miały się skończyć. Bo coż zdowiek o wyższej kulturze — o jedynie, bezwzględnie wysokiej kulturze będzie robił w takiej barbarji. Byłoby nawet bardzo dobrze, aby nasze władze, które będą przyjmowały deklaracje na rzecz opcji, postarały się o komplet głosów prasy niemieckiej o Polsce i dawaly je każdemu kandydatowi na przyszłego obywatela polskiego do przejrzania. Straciłoby może w Poznańskim i na Pomorzu pewną liczbę obywateli niemieckich, ale trudna rada. Jakoś powetowałyby się to z czasem. (Rzeczpospolita).

Zniesienie granicy esnej między Polską a Gdańskiem. W czasie odczytywania w Gdańsku tekstów ratyfikacyjnych październikowej umowy polsko-gdańskiej o włączeniu obszaru w. m. do granic celných Rzeczypospolitej ustalono termin wykonania umowy na noc z 10 na 11 stycznia. Nocy tej padnie granica celna pomiędzy Gdańskiem a Polską, a Polska taryfa celna zacznie obowiązywać pomiędzy Gdańskiem a zagranicą. Wyjątek ustalono jedynie dla towarów zamówionych przed dniem 1 stycznia.

Polska przeciw decyzji Hakinga. Oddział Agencji Wschodniej dowiaduje się, że rząd polski właśnie już odwołanie przeciw decyzji gen. Hakinga w sprawie stanowiska prawnego urzędników i urzędów polskich w Gdańsku, tudzież flagi morskiej, tak, że jest rzeczą możliwą, że sprawy te będą przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 10 stycznia.

Objazd p. Calondera po obszarze przemysłowym rozpoczął się w sobotę. P. Calonder udał się z Kłobowem do Myslowic, gdzie zwiedził kopalnię myślowickie i kopalnię w Bieycharzu. Siad udał się do Lipiny, gdzie zwiedził hutę cynkową Silesia i hutę żelazną Friedriehsthal. P. Calonderowi towarzyszą ze strony polskiej pp. Olszewski, Paptowski, Eberhard, Kiedron i in., oraz ze strony niemieckiej sekretarz stanu Lswald i Oeopert.

Przyjęcie w poselstwie polskiem. Do Berlina przybył na dni kilka nuncjusz papieski z Monachium m. signore Pacelli, który w najbliższej przyszłości ma się przenieść na stałe do Berlina. Posel Małeyki wyślą na cześć nuncjusza bankiet, w którym uczestniczyli między innymi posel francuski Laurent oraz czeski — Tuszar, obydwa z małżonkami.

Europejski bank rezerwy. W Waszyngtonie Senator Owen przedłożył w Senacie projekt utworzenia europejskiego związkowego banku rezerwowego, którego zadaniem byłoby dostarczenie Europie pieniędzy papierowych gwarantowanych złotem.

Z całego świata.

„Pamiętnik Cera. W prasie zagranicznej pojawiły się wyjątki z pamiętnika ostatniego cara Rosji, Mikołaja II, przez 35 lat od swego 15 roku życia, aż do dnia swej śmierci prowadził skrupulatnie dziennik swych wrażeń. Pamiętnik obejmuje 51 zeszytów po 200 stronach każdy. Ciekawsze są te karty, na których Mikołaj notował swe wrażenia po wybuchu rewolucji w Petersburgu. Odjadł car zaczął skrupulatnie pisać listy i dokumenty. Car wsiadł, że strajkuje 120 000 robotników, prowadzonych przez popa Hapona, potem nadchodził krwawy dzień niedzieli 21 stycznia. Wicerozem pisze car Mikołaj w pamiętniku: „Cieży dzień. W Petersburgu wybuchły poważne ruchy, ponieważ robotnicy starali się podejść aż pod pałac Zimowy. Wojsko, musiało w różnych częściach miasta ostrzeliwać zbuntowanych”. Dopiero 28 lipca notuje car małą notkę lakoniczną, ale wymowne dla duszy Romanowa słowa: „Gralem tenisa. O 5-jej pojechalem z dziewczętami do ciotki Oli. O 6,30 Sazanow miał u mnie audyencję i donosił mi, że Austria dziś w południe wypowiedziała wojnę Serbji. Czytałem i pisałem cały wieczór”. Następnego dnia był „bardzo niespokojny” a car notuje w swym sztabuchu trochę widocznie zirytowany: „Głagie wolano mnie do telefonu. Nieznośnie. To Sazanow, to znów Suchomilow i inni. 31 lipca znowu lakoniczna uwaga: „Pogoda była dziś panura i podobnie było z innymi upechobieniami”. 1 sierpnia pisze car Mikołaj: „Po śniadaniu spotkałem Mikołaja (Mikołaja Mikołajewicza) i zakomunikowałem mu, że mianuję go nacelnym wodzem mejskim”. Przekładzałem się po ogrodzie z dziećmi. O 6,30 pojechaliśmy na nabożeństwo do cerkwi. Gdy wracaliśmy, dowiedzieliśmy się, że Niemcy wypowiedzieli nam wojnę”. Ostatnie karty pamiętnika sięgają pobytu jego w jekaterinburgu i ostatnia zapiska pochodzi z 13-go czerwca. Wszczęliwsi: Aleksiej kapal się po raz pierwszy do Tobolska. Trochę mu lepiej na nogi. Ale wyprostować nog swych jeszcze nie może. Pogoda jest ciepła i piękna. Ze świata zewnętrznego nie dochodzą nas żadne wieści”.

Henryk Sienkiewicz. 19)

Bartek Zwycięzca.

Nowela.

— A wyśta gadał ze Steinnem? — A ja gadałem! Harał Mijsa. Kto plaści? Ja!
— Ty płacisz, piaku, ty! — ozwał się głos Magdy. Ale i ja ci zaplać, nie bój się!
Bartek popatrzał na przybyłą kobietę szklanemi oczyma.

— A ze Steinnem gadałaś? eś za jedną?
Magda, zaniast mu odpowiedzieć, zwróciła się do cznych slyszaczów i poczęła lamentować:
— Oj, ludzie, ludzie, widziła mój srom i moją biedę? Wrocił, niechylim się, jak k mi do domu, a oż wrocił pijany. I Boga zapomniał, i po polsku zapomniał. Położył się spać, wyrzuciwał, a teraz znowu pije, i ma ją piaca, moim potem płaci. A skądże wziął tych plebieńców? Nie mójże to starunek, nie moja krawiwa? co? Oj, ludzie, ludzie, nie katolik to już, nie eziołwik, in je Niemiec opelany, co po niemiecku awargowa i za krawiwa iudką slybi. To jest edmieńskie, to jest...
Tu kobieta zacięła się hałas, następnia pednisła głos o sławie wyżej:

— Głasi był, ale dobry; ale teraz on z ziego zrobił! Czeszlam-ciego wiesz, czesalam i rano, i do szesalam nie. Znikąd pocięsiły, znikąd zwilnowała! Boże moary! Boża ciępiwry! Zebys ty skutowaciał, żonyś do rany Niemcem ostal!

Ostatnie słowa skończyła tak zaleszcie, że prawie spiewając. A Bartek na to:
— Ochoj, bo cie tunc!
— Bij, wój głowę, uńj zaraz, zabij, zamorduj!
— wola narazyły kobieta i, wyciągawszy szyję, zwróciła się do chłopów:

— A wy, ludzie, patrzaj!
Ale chłopci poczuli się wycisnąć. Wkrótce karozna opuściła; został tylko Bartek i baba z wyciągniętą szyją.
— Coż to tak wicie wyciągasz, jak geś — mruknął Bartek. — Chodz do ciutłupy.
— Uńj! — odpartał Magda.
— Oto, że nie stał — odparł Bartek i wzdził ręce w kierunku.

Tu kaczmarz, chom polozyd koniec zjucim, zgasił jedyną świecę. Zrobiło się ciemno i ciemno. Po chwili w ciemności rozległ się piskliwy głos: Magdy:
— Uńj!
— Oto, że nie utnie — odparł triumfalny głos Bartka.

Przy świetle księżycy widać było dwie postacie, idące od karozny ku ciutłupom. Jedną z nich, idącą naprzód, lamentowała głośno: to była Magda; za nią ze spuszczone głową, postępowal dęś pokernia zwycięz-

VII.

Bartek wrócił jednak tak osłabiony, że przez kilka dni nie mógł pracować. Było to wielkie nieszczęście dla całego gospodarstwa, które na gwałt potrzebowało

meskiej ręki. Magda radziła sobie, jak umiała. Pracowała od ranka do nocy; sąsiedzi Czemiernicy pomagali jej, jak mogli, ale swoja droga wszystko to nie wystarczało, i gospodarstwo szło potochu w ruinie. Było też już i nieco długów, zacigniętych u koleisty Justa, Niemca, który w Pogoniewie zakupił był w swoim czasie u dworu kilkanaście morgów nieużytku, a teraz miał najlepsze w całej wsi gospodarstwo i gotówkę, którą wypożyczał na dość wysokie procenty. Wypożyczał przedewszystkiem dzieciwoi, p. Jarzyśkiemu którego nazwisko jarzyło się w „Złoty kiedzie”, ale który dlatego właśnie musiał podtrzymywad splendor domu na odpowiedniej stopie; wypożyczał jednak Just i ciutłom. Magda winna mu była od rok kilku kilkadziesiąt talarów, które częścią włożyła w gospodarstwo, częścią posiadała w czasie wojny Bartkowi. Byłoby to jednak nie. Bóg dał dobre narodze, i z przyszłych plonów można było dług spłacić, byle ręk i pracy przyłożyć. Na nieszczęście Bartek pracować nie mógł. Magda nie bardzo chciała te u wierzyć i chodziła do proboszcza na narady, jakby chłopu rozruszać, a on rzeczywiście nie mógł. Brakło mu oddechu, gdy się ewokowiel strażki i krzyżo go boliły. Siadwał więc po całych dniach przed ciutłupą, palił porcelanową fajkę z wyobrażeniem Bismarka w białym mundurze i klasycysemkim hełmie na głowie, i spoglądał na świat zmęczone, sennem okiem człowieka, z którego kocił trud jeszcze nie wyszedł. Rozmyślał prztem trochę o wojnie, trochę o zwycięstwach, o Magdzie, trochę o wszystkim, trochę o niczym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 11. stycznia 1922 r.

Wschód Słońca o godz. 8.10. Zachód o godz. 4.06.
Wschód Księżyca o godz. 2.28. Zachód o godz. 5.26.

Wiadomości kościelne. Dziś we wtorek będzie katechizacja ks. Szwedzińskiego w ul. Bocznej i Łaziennej. We środę w ul. Sredniej. We czwartek w ul. Wietrznej i Wąskiej. W Piątek w Grodzkiej i Skarbowej.

W ekspedycji naszej złożono: W zamian wieńca na trumnie koleżanki śp. Janiny Swiderskiej pensjonat p. Mańkowskiej 2000 mk. na ub. gich miast.

W ekspedycji oddano i znalezione klucze.

W biurze policyjnym oddano dziś i portfel z cygarami i pieniędzmi oraz pierścienie. Do odebrania w policji miejskiej.

Kursy dokształcające wieczorne. Dziś we wtorek dnia 10. bm. o godz. 7 wiecz. nastąpi uroczyste otwarcie kursów dokształcających wieczornych w auli szkoły powsz. na pl. Dr. Metziga. Po zagajeniu przez prezesa kursów Dr. Dyr. Wóyczkę nastąpi ogłoszenie planu lekcji, a potem pierwszy wykład Prof. Bol. Karpińskiego. Komitet zaprasza

na tę uroczystą chwilę wszystkich przedstawicieli władz miejskich oraz instytucji naukowych m. Leszna.

Młodzież poznańska w stołey. Warszawskie pisma donoszą: Zaproszona przez prezydenta ministrów młodzież szkół poznańskich przybyła w piątek do Warszawy o godz. 9.30 wieczorem. Na dworcu kolejowym powitali gości delegacja szkół męskich i żeńskich Warszawy. W imieniu młodzieży stołey, przemówiła panna Skibińska, która wyraziła uczucia swoich kolegów i koleżanek dla drogiej gości poznańskich, poczem serdecznie odpowiedział jeden z uczniów Poznania. Przy dźwiękach orkiestry młodzieży szkolnej Górnego udala się młodzież poznańska partjami do szkół warszawskich, gdzie zgotowano im przyjęcie. Rozkwaterowano gości w gmachach ich warszawskich kolegów. Od poniedziałku rozpoczęli zwiedzać stołey.

Pogrzeb pedagoga. Dnia 6 stycznia odbył się w Krotoszinie pogrzeb Dyr. Sem. mek. Franciszka Pawłowskiego. W obrzędzie pogrzebowym wzięły udział: liczna publiczność oraz delegacje profesorów z Rogoźna — gdzie zmarły był poprzednio dyrektorem — następnie z Poznania i z Leszna. Leszno reprezentowali Dyr. Wóyczak i Dyr. Stach. Zmarły należał do gorliwych i pracowitych

pedagogów. Zmarł na swym posterunku w kwiecie wieku swego. Cześć jego pamięci.

Zgon ks. prałata Wolszlegiera. We czwartek dnia 5 bm. zakończył życie ś. p. Ks. Prałat Antoni Wolszlegier w Szentfeldzie. Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy narodowych i organizatorów życia polskiego w Pomerzu.

Miljonówka. W 63. ciągnięciu miljonówki wyszedł Nr. 2426874 wygrany w Warszawie.

Aresztowanie złodziei kolejowych w Tczewie. Policja kryminalna aresztowała sprawców kradzieży kolejowej, w chwili, gdy przynosili oni towary pochodzące z kradzieży. Wszyscy aresztowani w liczbie 3 osób są pracownikami kolejowymi.

Margaryna
Sanella
w paczce 1/2 funt 600 mk.
miód sztuczny
funt 400 mk.
Ryż
funt 180 mk. poieca

Cz. Szydłowski.
Miód
(sztuczny), funt 350 mk., poieca
3. Spolanowicz Leszczynek 57a

Sprzedzamy
apotekę, większe gospodarstwo, kamienie bez i ze sładem, restaurację.
Bluro
Komisowe - Handlowe
Błaszowski,
Plac Dr. Metziga nr. 14.

DOM
z piekarnią i 4 morgi roli do wyzarcawienia.
Spiesznie zgłosz. przyjmuje
St. Nowak, Woniańca, poczta Stare Bojanowo.

Mlecy wilczek
c. yalej rasy na sprzedaż.
Ul. Leszczyńskich 47 I

Na sprzedaż
wilk młody.
Gdzie? wskaże Głos.

Buciki damskie
czarne, wysokie z lakier, nr. 37
pralnie nowe na sprzedaż.
Ul. Kościńska 35.

Elegancki piecyk
z rurą na sprzedaż u pana Tomiaka, skład kolonialny, ul. Leszczyńsk róg Rydyzińsk.

Na sprzedaż:
magiel, gramofon z płytami, nowa jupa i pies (lis).
Ul. Komeniusza 16 pr.

Maszyna do szycia
(Singers) na sprzedaż.
Ul. Leszczyńskich 47, I p.

2 maszyny do szycia
(Singers) dobrymi staniami na sprzedaż.
Stępiński, piek., Włoszakowice.

Z powodu przypadającej zabawy Straży ochotniczej odbędzie się

ZEBRANIE

Giełdy Strzeleckiej
dnia następnego t. j.
czwartek 12. b. m.,
o godz. 8 wieczorem.

Zarząd.

Wyprzedaż!

Po cenach znacznie niższych!

Materiały zimow., barwany kieszulowe, kolorowe i białe, libiry, towary wełniane, trykoty, polecam także oksforty na fartuchy, poscielę, inletry, płótna białe, surowe, materiały bluzkowe, kostjumowe, bawełniane, wełniane oraz obuwie.

Dla kolejarzy, rzemieślników i robotników polecam bardzo mocne i niedrogie

ubrania robocze.

Z poważaniem

A. Urbankowski,

ulica Kościńska 2. (Dawn. 5. Ksinski.)

Oszczędność!

Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Narody marnotrawnie ubożają i giną, ale narody oszczędne, pracowite i uczciwe dorabiają się lepszej przyszłości. Pieniądzy w domu chować, to nieroztropnie i lekomyślnie.

Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania wypłacamy:

za 1000 mk. przez 2 lata	1160,40 mk. przez 10 lat	2161,60 mk.
5000	5832,-	10635,50
10000	11664,-	21271,-
20000	23328,-	42542,-
40000	46656,-	85084,-
80000	93312,-	170168,-
100000	115784,-	212710,-

Bank Ludowy w Kościelnie,

Spółka zapisana z nieogr. odpow.

Oddział Leszno, ul. Dworcowa 12.

Na sprzedaż

opalowe drzewo

mtr. 4500, cfr. 800 mk.

PAWLETTA, ulica Dworcowa 50,
telefon 188.

Z powodu wyrowadzenia się zaraz na sprzedaż

szafa trzyczęściowa, stół i cztery krzeselka, szafa do książek, umywalka z marmurową płytą, maszyna do prania, łóżko z materacem, nocny stolik, regulator, torba skórzana, stoiki do konfitur, surdut i inna garderoba, butelki i t. d.

ulica Dworcowa 17 II. piętro.

Baczność! Panowie i Panie!

Spieszcie do znanego wam
Zameczku
gdź tam we środę dnia 11. bm.

wielki bal karnawałowy



połączony z pocztą Wielkopolską przy dźwiękach dobrej Wam znanej doborowej orkiestry wojskowej. Początek o godz. 7 wiecz. do rana. Przybywajcie więc licznie.

Poszukujemy dzielnych intensywnie pracujących

zastępców

jak i rutynowanego

podróżującego

z praktyką w branży wódek.

Dokładne zgłoszenia z podaniem referencji i pretensji prosimy nadesłać do

Ostrowit, T. z o. p.,

Zjednoczona Ostrowska Fabryka Likiorów, Ostrow.

Do natychmiastowego wstąpienia poszukujemy

STENOTYPISTKĘ,

władającą językiem polskim bez zarzutu. Znajomość buchalterji pożądana.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i żądaniem prosimy nadsyłać pod „N. R.“ do eksp. „Głos“.

Naprawianie wszelkich maszyn rolniczych oraz spajanie autogeniczne

pod kierownictwem dzielnych i fachowych sił wykonuje

Śmigielsku Kolejka Powiatowa.

Wiatrak,

dom mieszkalny, stodoła, chlewy i około 18 morgi roli na sprzedaż w Barchlinie pow. Śmigielski.

Zgłoszenia przyjmuje
Dwór Stare Popowo pow. Śmigiel.

Poszukuje

składu

z mieszkaniem od 1. kwietnia lub zaraz.

Kto? wskaże ekapedyeja „Głos“.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie wyszedł z druku. — Nabyć można w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“ i w księgarni p. Rzepki w Ryuku. Cena tylko 6 marek.

Polecam suchy prasowany TORF

drzewo opałowe

Frąckowski,
ul. Starozamkowa

Z powodu przeprowadzenia sprzedaje się

2 kanapy, 2 szafy, 2 zegary, 2 lustro, 2 łóżka angielskie materacami, stoły, Poniatońskiego 3 il.

Z komple. sypialki (orzech pol.), kilka stołów z krzesłami i komple. wypr. kuchennej na sprzedaż.
ul. Król. Jadwigi 2

Poszukuje się dzielny swój zawód znającego

MLECZARZA

na kilka tygodni zastępcę. Zgłoszenia do Dom. Niechlód per Zbarzewo, pow. Leszno.

Krawcowa

umiejąca dobrze szyc poszukuje zatrudnienia poza domem.
Rynek 15.

Uczciwa kobieta

do prania może się zgłosić poniedziałku godz. 12-2 przy ul. Łaziennej 29 III prawo

Zamienie

1 pokój z kuchnią w Kościelnie na takowe w Lesznie. Ewentl. poszukuje wolnego mieszkania z mieszkańcami. Pośrednictwo pożądan. Za zgłoszenia uprasza R. Łukiewicz, Kościelnie, „Polska“

10000 mkp. wagra temu kto wskaże mi mieszkanie zaraz z mieszkaniem zaraz później w Ryuku lub w ul. Dworcowej.

Zgłoszenia do eksp. Gł. pod lit „B. M.“. Mieszkanie mogę odstąpić.

Uczeń szkoły rolniczej poszukuje

pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do eksp. „Głos“ pod „M. W.“

Pan (kupiec) posiada zaraz

umeblowanego pokoju z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod lit. „J. S.“ do eksp. „Głos“.

Paniątka poszukuje mebli, pokoju bez utrzymania. Zgłoszenia do eksp. Gł. pod „R. 109“.

Poszukuje się rolniczą dla 1 konia

KORCZAK
ul. Dworcowa